



Sygn. akt I CSK 478/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa M. sp. z o.o. w W.

przeciwko G. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt VII AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. spółka z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. S.A. w W. kwoty 451 337,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu

tytułem sumy gwarancyjnej należnej powodowi na podstawie gwarancji udzielonej przez pozwanego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd uwzględnił w całości żądanie pozwu. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut nieistnienia swojego zobowiązania do zapłaty sumy gwarancyjnej, z uwagi na brak *causa* do zawarcia umowy gwarancji. Powód nigdy nie był bowiem uczestnikiem procesu budowlanego pn. „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I” i nie był powiązany umową ani z inwestorem ani z generalnym wykonawcą tej inwestycji. Z uwagi na to, że A. spółka z o.o. - na zlecenie której została wystawiona przez pozwanego gwarancja na rzecz powoda - nie została zgłoszona generalnemu wykonawcy jako podwykonawca powoda, została wezwana do przerywania prac budowlanych i opuszczenia placu budowy, a następnie przeprowadzono protokolarny odbiór wykonanych przez nią prac. A. spółka z o.o. wykonała terminowo, należycie i zgodnie z projektem zlecone jej prace, za co otrzymała wynagrodzenie od generalnego wykonawcy – H. S.A. Zdaniem pozwanego, gwarancja została przez niego wystawiona, ponieważ został wprowadzony w błąd odnośnie do możliwości wykonywania przez podwykonawców prac w ramach ww. projektu. W rzeczywistości bowiem żaden z podmiotów - ani beneficjent gwarancji, ani jej zleceniodawca - nie mieli prawa wykonywać tych prac. Powód nie poniósł żadnej szkody, ponieważ nie ponosi on odpowiedzialności względem inwestora czy generalnego wykonawcy, z którymi nie łączyła go żadna umowa. W tych okolicznościach wystąpienie przez powoda z żądaniem wypłaty kwoty z gwarancji należy zakwalifikować jako nadużycie prawa. Pozwany powołał się również na swoje oświadczenie z dnia 29 września 2014 r. o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, w którym udzielił powodowi gwarancji ubezpieczeniowej, jako złożonego pod wpływem wywołanego podstępnie istotnego błędu, co do okoliczności towarzyszących zawarciu w dniu 27 sierpnia 2013 r. umowy podwykonawstwa.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 451 337,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia

18 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. (pkt 1) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 2).

Sąd ustalił, że H. S.A. jako generalny wykonawca inwestycji „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I” zleciła M. spółce z o.o. w C. realizację części robót m.in. w zakresie wykonania robót sieciowych wodno-kanalizacyjnych oraz robót żelbetowych. Zasady wykonania prac budowlanych M. i H. ustalili w notatce z dnia 26 marca 2013 r., a w dniu 22 sierpnia 2013 r. podpisały zlecenie wstępne, w którym uzgodniły wszystkie istotne postanowienia umowy o podwykonawstwo w tym zakres prac, wynagrodzenie podwykonawcy za wykonanie powierzonych robót i dostaw. M. spółka z o.o. była rozliczana za faktycznie i należycie wykonane roboty i dostawy, według stawek uzgodnionych przez strony w przedmiarach prac, na warunkach kontraktu głównego. Szacunkowe wynagrodzenie netto za powierzone roboty i dostawy wynosiło 9 526 569,87 zł, w tym roboty sieciowe w zakresie wod. - kan. z warstwą konstrukcyjną bez asfaltu - 1 720 11,32 zł, roboty żelbetowe - 7 806 457,55 zł. Strony zobowiązały się również do zawarcia umowy podwykonawstwa na uzgodnionych warunkach, zgodnie ze wzorem zatwierdzonym przez inwestora - Miasto W. , nie później niż do 30 września 2013 r. H. przedłożyła na rzecz M. spółki z o.o. zabezpieczenie płatności, które M. spółka z o.o. miała ponieść w związku z zapłatą wynagrodzenia na rzecz zatrudnionych podwykonawców robót żelbetowych w ramach zlecenia do kwoty 9 000 000 zł, w formie trzech weksli *in blanco* wraz z deklaracją wekslową. „Zlecenie wstępne” było podstawą do zawierania dalszych umów na podwykonawstwo przez M. spółkę z o.o. oraz zobowiązań polegających na zamówieniu materiałów. H. i M. spółka z o.o. nie zrealizowały obowiązków wynikających ze zlecenia wstępnego z dnia 22 sierpnia 2013 r.

W dniu 27 sierpnia 2013 r. została zawarta umowa podwykonawstwa (dalej: „umowa podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r.”) pomiędzy M. spółką z o.o. jako wykonawcą a konsorcjum podwykonawców w składzie: I. spółką z o.o. w C., jako liderem konsorcjum, oraz A. spółką z o.o. w W., jako partnerem konsorcjum, (dalej: „podwykonawcy”). W ramach tej umowy powód powierzył podwykonawcom kompleksową realizację prac polegających na wykonaniu robót żelbetowych

oraz robót sieciowych w zakresie wod.- kan. Roboty te stanowiły element zadania inwestycyjnego „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I”. Podwykonawca zobowiązany był do kompleksowego wykonania i ukończenia robót związanych z inwestycją oraz do usunięcia wszelkich wad i usterek w tych robotach. Natomiast M. spółka z o.o. zobowiązany był zapłacić podwykonawcom wynagrodzenie 9 058 930,13 zł netto oraz podatek VAT. Załącznik do powyższej umowy stanowiły Warunki Ogólne Umowy Podwykonawstwa - dalej: „WOUP”), w których w pkt 2.2 „Zobowiązania ogólne” strony stwierdziły, że każdy z podwykonawców w terminie 30 dni od daty podpisania umowy wniesie swoje indywidualne zabezpieczenie należytego wykonania przedmiotu umowy oraz usunięcia wad i usterek proporcjonalnie do swojego zakresu wykonywanych robót, w formie nieodwołalnej i bezwarunkowej, płatnej na pierwsze żądanie wykonawcy gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej, o treści zaakceptowanej przez wykonawcę. Strony zastrzegły, że łączna wartość wniesionego zabezpieczenia nie może być mniejsza niż 5% wartości zryczałtowanego wynagrodzenia umownego brutto, tj. 557 124,20 zł. A. spółka z o.o. miała zatem wnieść zabezpieczenie należytego wykonania oraz usunięcia wad i usterek w wysokości 451 337,29 zł, a lider konsorcjum w wysokości 105 786,91 zł. Gwarantem powyższego zabezpieczenia, na mocy gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy z dnia 27 sierpnia 2013 r., był G. S.A. w W., beneficjentem M. spółka z o.o., a zleceniodawcą A. spółka z o.o. W związku z zawartą gwarancją ubezpieczeniową G. S.A. zobowiązało się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartej umowy, do zapłaty każdej żądanej przez beneficjenta kwoty, maksymalnie do wysokości 451 337,29 zł, w przypadku, gdy zleceniodawca nie wykonał lub nienależycie wykonał zaciągnięte zobowiązanie umowne oraz z tytułu kar umownych wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy albo w przypadku, gdyby beneficjent wbrew zaciągniętemu zobowiązaniu nie usunął stwierdzonych wad i usterek. Gwarancja była ważna od 2 października 2013 r. do 5 lipca 2015 r. w zakresie gwarancji dobrego wykonania kontraktu, a od 6 lipca 2015 r. do 22 lipca 2018 r. w zakresie gwarancji właściwego usunięcia wad i usterek. Żądanie zapłaty kwoty z tytułu gwarancji wywierało skutek, o ile zawierało pisemne oświadczenie

beneficjenta stwierdzające, że żądanie zapłaty jest należne, gdyż zleceniodawca A. spółka z o.o. nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązania albo jest należne, gdyż zleceniodawca nie usunął lub nienależycie usunął stwierdzone usterki. W celu identyfikacji żądanie beneficjenta musiało być przedstawione za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek, na który ma być dokonana zapłata z gwarancji. Bank ten miał potwierdzić, że podpisy złożone na żądaniu zapłaty należą do osób, które mogą zaciągać zobowiązania w imieniu M. spółki z o.o. Natomiast zapłata z gwarancji miała nastąpić niezwłocznie, najpóźniej w terminie 14 dni od daty terminowo zgłoszonego i kompletnego żądania zapłaty.

Z dniem 10 marca 2014 r. generalny wykonawca H. S.A. poleciła A. spółce z o.o. przerwanie wszelkich prac budowlanych związanych z Kontraktem: „Roboty budowane montażowe dla zadania inwestycyjnego Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I”, protokolarne przeprowadzenie inwentaryzacji wykonanych prac przy udziale generalnego wykonawcy do dnia 14 marca 2014 r. celem rozliczenia prac oraz opuszczenie placu budowy, w tym usunięcie sprzętu z zaplecza budowy do dnia 14 marca 2014 r. Powyższą decyzję generalny wykonawca uzasadnił tym, że do 10 marca 2014 r. A. spółka z o.o. nie posiadała umowy podwykonawczej z generalnym wykonawcą, jak też nie została zgłoszona, jako dalszy podwykonawca do akceptacji generalnego wykonawcy i zamawiającego.

A. spółka z o.o. zwróciła się w dniu 11 marca 2014 r. do I. o odstąpienie od umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r., WOUP oraz innych uzgodnień związanych z realizacją powyższych umów. Ponadto, sporządziła protokół odbioru i przejęcia części robót kontraktu, zgodnie z którym wartość wykonanych prac wraz z wartością przekazanych materiałów wyniosła 480 673,72 zł. W dniu 18 marca 2014 r. A. spółka z o.o. skierowała do M. spółki z o.o. oświadczenie o odstąpieniu od umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r., z uwagi na niezapewnienie możliwości wejścia na teren budowy, ujawnienie się faktu niezawarcia przez M. spółkę z o.o. z generalnym wykonawcą umowy podwykonawstwa uprawniającej do zawierania dalszych umów podwykonawstwa oraz otrzymaniem od generalnego wykonawcy wezwania do przerwania prac i opuszczenia placu budowy. Jednocześnie

A. zażądała natychmiastowego zwrotu gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy z dnia 1 października 2013 r., w terminie trzech dni.

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy - zdaniem Sądu Okręgowego - pozostało nieuzasadnione i nieskuteczne. Zgodnie z postanowieniem umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r., członkowie konsorcjum pozostawali wspólnie i solidarnie odpowiedzialni za wykonanie umowy, a uprawnionym do składania oświadczeń wobec wykonawcy pozostawał lider konsorcjum, tj. I. spółka z o.o. Oświadczenie złożone wyłącznie przez A. spółkę z o.o. nie wywołało skutku wobec wykonawcy w postaci zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy. M. i spółka z o.o. zapewniała dostęp do terenu budowy oraz łączyła ją umową z generalnym wykonawcą, na mocy której M. spółka z o.o. pozostawała upoważniona do podzlecania A. realizacji robót, w oparciu o stosunek podwykonawczy. Tym samym żądanie H. S.A. nie zwalniało A. spółki z o.o. z obowiązków określonych w umowie podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. A. odmówił kontynuowania prac na rzecz powoda, choć został zobowiązany do złożenia pisemnego raportu z dotychczas wykonanych prac i obecnego zaawansowania robót, w terminie nie dłuższym niż 2 dni od daty otrzymania pisma, pod rygorem złożenia przez wykonawcę (powoda) oświadczenia o odstąpieniu od umowy i obciążenia karą umowną z tytułu odstąpienia. Wyznaczony A. spółce z o.o. termin upłynął bezskutecznie. Do dnia 31 marca 2014 r. A. spółka z o.o. nie przystąpiła do prac, pomimo zapewnienia przez wykonawcę nieprzerwanego i pełnego dostępu do terenu budowy, w zakresie umożliwiającym prace. W związku z tym M. spółka z o.o. na podstawie art. 491 § 1 k.c. i pkt 18.1. b, c, d i e WOUP, odstąpiła od umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r., zarówno w stosunku do A., jak i I. .

Dnia 1 kwietnia 2014 r. A. spółka z o.o. skierowała do powoda pismo, w którym zawarła oświadczenie o odstąpieniu od umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. z wyłącznej winy powoda, ponadto A. zażądała zwrotu gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy z dnia 1 października 2013 r., w terminie trzech dni. Powyższe oświadczenie A. było bezskuteczne, zostało bowiem złożone po odstąpieniu przez powoda od umowy podwykonawstwa z dnia 27

sierpnia 2013 r. M. spółka z o.o. uznała również za bezskuteczną notę księgową opiewającą na kwotę 902 674,58 zł z tytułu kary umownej.

Wobec skutecznego odstąpienia od umowy Podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. przez powoda obciążył on - na podstawie pkt 18.5 WOUP - solidarnie A. spółkę z o.o. oraz I. spółkę z o.o. karą umowną w wysokości 1 114 248,40 zł. A. spółka z o.o. nie zapłaciła tej kary w wyznaczonym terminie, skutkiem czego M. spółka z o.o. - za pośrednictwem Banku [...] S.A. - wystąpiła do pozwanego z żądaniem wypłaty kwoty 451 337,29 zł z gwarancji ubezpieczeniowej. Pismem z dnia 5 czerwca 2014 r. pozwany odmówił zapłaty tej kwoty, a dnia 22 września 2014 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez M. spółkę z o.o., wskazując, że w chwili udzielania gwarancji działał pod wpływem wywołanego podstępnie istotnego błędu, co do okoliczności towarzyszących zawarciu w dniu 17 sierpnia 2013 r. umowy nazwanej aktem podwykonawstwa. Gwarant podał, że opierał się na przeświadczeniu, że zleceniodawca i powód są uczestnikami procesu budowanego polegającego na wykonaniu zadania inwestycyjnego pn. „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I”, a umowę podwykonawstwa powód zawierał, jako podwykonawca generalnego wykonawcy ww. zadania inwestycyjnego, tj. H. S.A.

Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów judykatury dotyczących abstrakcyjnego, samodzielnego i nieakcesoryjnego charakteru gwarancji ubezpieczeniowej, uznał, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty beneficjentowi (powodowi) należności objętej gwarancją ubezpieczeniową, nieodwracalnie, bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy podstawowej. W umowie gwarancji, będącej przedmiotem postępowania, strony ustaliły, że gwarant odpowiada nieodwołalnie i bezwarunkowo. Powyższe oznacza, że stronie pozwanej nie przysługuje uprawnienie do podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego wiążącego beneficjanta (powoda) z wykonawcą - A. spółką z o.o. Wyłącznym warunkiem skuteczności zgłoszonego żądania zapłaty pozostawało oświadczenie beneficjenta, iż wykonawca nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązania. Oświadczenie, spełniające te kryteria,

zostało zawarte w treści zgłoszonego przez powoda do pozwanego żądania wypłaty kwoty z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy uznał za pozbawione znaczenia prawnego zarzuty pozwanego o braku po jego stronie zobowiązania do zapłaty wobec braku *causae* do zawarcia umowy gwarancji. Podstawą zawarcia umowy gwarancji ubezpieczeniowej było zobowiązanie A. spółki z o.o. wynikające z umowy podwykonawczej z dnia 23 sierpnia 2013 r. (poprawnie 27 sierpnia 2013 r.) zawartej przez powoda z konsorcjum podwykonawców. Umowa ta pozostawała skuteczna i obowiązująca w dniu udzielenia przez pozwanego gwarancji. Poza tym, wbrew zarzutom pozwanego, powód był uczestnikiem zadania inwestycyjnego „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I” i od początku realizacji tej inwestycji wykonywał prace budowlane wraz z H. S.A. Generalny wykonawca i powód ustalili, że inwestycja zostanie przez nich zrealizowana wspólnie. M. spółka z o.o. miała zrealizować prace związane z wykonaniem robót żelbetowych, robót sieciowych w zakresie wod.-kan., które następnie zleciła do wykonania na podstawie umowy podwykonawczej z dnia 27 sierpnia 2013 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, „list intencyjny” stanowił umowę o podwykonawstwo zawartą pomiędzy powodem a H. S.A., a powód wywiązał się z obowiązków wynikających z tej umowy. WOUP umowy podwykonawstwa łączącej powoda z konsorcjum, która była podstawą podpisania umowy gwarancji ubezpieczeniowej, w definicji „Kontrakt główny” określały, że jest to kontrakt zawarty pomiędzy zamawiającym a generalnym wykonawcą, łącznie z umową „listem intencyjnym” zawartym pomiędzy generalnym wykonawcą a wykonawcą, dotyczącym realizacji zadania inwestycyjnego, którego częścią są roboty podwykonawstwa. Z dokumentami tymi pozwany mógł się zapoznać w dacie podpisywania umowy gwarancji ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy uznał za pozbawione skutków prawnych oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie gwarancji. Pozwany nie udowodnił, aby w sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 86 k.c. Ponadto udzielenie gwarancji przez pozwanego nastąpiło wyłącznie na skutek negocjacji i zawarcia zlecenia przez gwaranta i zleceńodawcę bez udziału beneficjenta gwarancji (powoda). Nie było zatem możliwości przypisania M. spółce

z o.o. działań o charakterze podstępny nakierowanych na wywołanie błędu istotnego u pozwanego. Nie było po stronie powoda celowego i umyślnego działania, którego skutkiem miałoby być udzielenie gwarancji, czy też zawarcie umowy podwykonawstwa z A. spółką z o.o. a powodem wyłącznie w celu uzyskania korzyści z umowy gwarancji ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż A. spółka z o.o. nie wykonała obowiązków umownych wobec powoda, gdyż zaprzestała realizacji umowy podwykonawstwa na rzecz powoda, nie opuściła jednak placu budowy i realizowała prace określone poprzednią umową, ale bezpośrednio na rzecz generalnego wykonawcy H. S.A. Tymczasem z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. wynika, że A. spółka z o.o. miała stosować się do poleceń i decyzji generalnego wykonawcy i Inżyniera, ale tylko do tych, które były jej przekazywane i potwierdzone przez powoda. Powód wezwał A. spółkę z o.o. do kontynuowania prac, złożenia pisemnego raportu z dotychczas wykonanych prac i obecnego zaawansowania robót w terminie nie dłuższym, niż 2 dni od daty otrzymania pisma, pod rygorem złożenia przez wykonawcę (powoda) oświadczenia o odstąpieniu od umowy i obciążenia karą umowną z tytułu odstąpienia. Z uwagi na to, że A. spółka z o.o. nie kontynuowała robót wynikających z umowy zawartej z powodem, powód odstąpił od umowy, co uprawniało go do naliczenia A. kary umownej. Odstąpienie od umowy przez powoda było skutkiem nienależytego jej wykonywania przez wykonawcę i aktualizowało roszczenie beneficjenta gwarancji o zapłatę kary umownej stosownie do § 18.5 umowy podwykonawstwa w wysokości 10% ceny umownej robót podwykonawstwa, tj. kwoty 1 114 248,40 zł. Z kolei w przypadku braku realizacji kary umownej przez wykonawcę, aktualizował się obowiązek zapłaty gwaranta na rzecz beneficjenta - stosownie do ustaleń umowy gwarancji ubezpieczeniowej.

Za pozbawione znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonego żądania Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanego dotyczący wykonania przez A. spółkę z o.o. wszystkich prac i pobrania za nie wynagrodzenia od generalnego wykonawcy. Przyczyną uznania, że A. spółka z o.o. nienależycie wykonała zobowiązanie jest zaprzestanie przez nią wykonywania robót na rzecz powodowej spółki, z którą A. wiązała umowa podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r.

Za nieudowodniony Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanego, że realizacja przez powoda uprawnienia z gwarancji ubezpieczeniowej stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Powód wypełnił wszystkie wymagania formalne uprawniające go do wystąpienia z żądaniem wypłaty gwarantowanej sumy. Ponieważ wezwanie do zapłaty pozwany otrzymał dnia 19 maja 2014 r., a był zobowiązany do zapłaty w terminie 14 dni od tej daty - zatem od dnia 3 czerwca 2014 r. - odsetki od kwoty dochodzonej przez powoda należały się od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 18 czerwca 2014 r.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd drugiej instancji zawarł ogólne rozważania dotyczące konstrukcji umowy gwarancji ubezpieczeniowej opartej na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.). Wskazał, że strony umowy gwarancji mogą przewidzieć, że obowiązek gwaranta nie aktualizuje się tylko z chwilą złożenia odpowiedniego oświadczenia lub żądania przez beneficjenta, ale dopiero po odpowiednim wykazaniu przez niego, że nie zostało właściwie spełnione świadczenie, którego wykonanie zabezpieczała gwarancja. Możliwe jest także wprowadzenie do treści gwarancji klauzuli rzeczywistego niewystąpienia gwarantowanego rezultatu. Wystąpienie tej ostatniej okoliczności stanowi tzw. materialną przesłankę obowiązku gwaranta, która określana bywa też jako „materialny wypadek gwarancyjny”. Jego postać wskazuje umowa gwarancji, określająca rodzaj zabezpieczonego rezultatu - świadczenia, które ma spełnić dłużnik ze stosunku podstawowego. Uzależnienie obowiązku zapłaty sumy gwarancyjnej od przeprowadzenia pełnego dowodu na okoliczność niewystąpienia gwarantowanego rezultatu powinno przy tym wyraźnie wynikać z treści udzielonej gwarancji. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę na to, że zobowiązanie wynikające z umowy gwarancyjnej opatrzonej klauzulami: „płatna na pierwsze żądanie albo bezwarunkowo” nie może być traktowane w sposób bezwzględny.

W umowie gwarancyjnej strony mogą określić okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność gwaranta. Z postanowień umowy gwarancyjnej należy wyprowadzić ewentualną ochronę gwaranta oraz obowiązek honorowania przez beneficjenta celu gwarancji. Sąd wskazał także na konieczność odróżnienia od kauzalności i abstrakcyjności gwarancji ubezpieczeniowej kwestię braku cechy akcesoryjności zobowiązania gwaranta. Zobowiązanie gwaranta z umowy gwarancji ubezpieczeniowej nie jest zobowiązaniem akcesoryjnym, co oznacza, że zobowiązanie gwaranta ma charakter zobowiązania samodzielne, którego istnienie i zakres nie zależy od istnienia i zakresu innego zobowiązania, w szczególności zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Konsekwencją braku cechy akcesoryjności zobowiązania gwaranta jest to, że gwarant nie może wobec gwarantariusza podnosić zarzutów z innego stosunku prawnego, w szczególności zarzutów ani z umowy zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, ani też zarzutów ze stosunku podstawowego, w tym zarzutów, które przysługują dłużnikowi ze stosunku podstawowego wobec beneficjenta gwarancji - wierzyciela ze stosunku podstawowego.

Sąd Apelacyjny, wskazując na zasady wykładni oświadczeń woli wynikające z art. 65 k.c., przyjął, że podziela poglądy doktryny i stanowisko Sądu Najwyższego, które opowiadają się za abstrakcyjnością umowy gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie”. Jednocześnie wskazał, że strony - w ramach swobody umów - mogą ukształtować umowę gwarancji ubezpieczeniowej jako umowę o charakterze kauzalnym.

W okolicznościach sprawy należało przyjąć, że powód i pozwany rozumieli postanowienia umowy gwarancji ubezpieczeniowej w jednakowy sposób. Obie strony były bowiem świadome, że obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizuje się w wyniku spełnienia, zarówno przesłanki formalnej - polegającej na samym zgłoszeniu żądania zapłaty za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek, na który miała być dokonana zapłata z gwarancji, z potwierdzeniem przez ten bank, że wezwanie jest podpisane przez osoby upoważnione do zaciągania zobowiązań w imieniu beneficjenta - jak i przesłanki materialnej, polegającej na wykazaniu przez beneficjenta (powoda), że doszło do powstania po

jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej przez zleceniodawcę (A. spółkę z o.o.).

Rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów apelującego wymagało więc dokonania szczegółowej analizy zapisów umów łączących uczestników procesu inwestycyjnego, której zaniechał Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił, że dnia 22 sierpnia 2013 r. H. S.A. oraz M. spółka z o.o. podpisały umowę zatytułowaną „Zlecenie wstępne (list intencyjny)”, na podstawie której H. S.A. zleciła M. spółce z o.o. wykonanie określonych robót związanych z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Zagospodarowanie lewobrzeżnego bulwaru W. - Etap I”. Była to umowa nienazwana, w której strony uregulowały wzajemne prawa i obowiązki, na czas ściśle określony, bo najpóźniej do dnia 30 września 2013 r. Umowa ta miała charakter tymczasowy (pkt 11), ponieważ umawiające się strony zobowiązały się w niej zawrzeć właściwą umowę podwykonawstwa na uzgodnionych warunkach, zgodnie ze wzorem zatwierdzonym przez zamawiającego (Miasto W.), nie później niż do dnia 30 września 2013 r.

Kwalifikacja „Listu intencyjnego” dokonana przez Sąd pierwszej instancji - jako umowy powykonawczej generalnego wykonawcy (H. S.A.) i wykonawcy (M. spółka z o.o.) podlegającej akceptacji przez zamawiającego - była błędna. List intencyjny miał charakter tymczasowy, a do zawarcia właściwej umowy podwykonawczej pomiędzy powodem i generalnym wykonawcą nigdy nie doszło i z tej przyczyny umowa taka nigdy nie była przedstawiona zamawiającemu do akceptacji.

Zgodnie z zasadą wykluczającą prawo gwaranta do powoływania się na istnienie i ważność stosunku podstawowego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego pozostaje fakt istnienia i ważności umowy podwykonawczej pomiędzy H. S.A. oraz M. spółką z o.o. Nie można jednak było pominąć, czego dopuścił się Sąd Okręgowy, wpływu zapisów Listu intencyjnego na dalszy przebieg procesu inwestycyjnego pomiędzy M. spółką z o.o. a konsorcjum firm: A. spółką z o.o. oraz I. spółką z o.o., a także na możliwość wykonywania przez A. spółkę z o.o. zobowiązań przyjętych w umowie podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r.

List intencyjny był podstawą do zawarcia przez M. spółkę z o.o. m.in. umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy słusznie uznał również, że brak było podstaw do kwestionowania ważności tej ostatniej umowy. Sąd pierwszej instancji pominął jednak ocenę, czy została spełniona przesłanka materialna do żądania wypłaty kwoty z gwarancji.

Załącznikiem do umowy z dnia 27 sierpnia 2013 r. były WOUP oraz kontrakt główny (zawarty pomiędzy generalnym wykonawcą i zamawiającym) i List intencyjny z dnia 22 sierpnia 2013 r. W punkcie 4 WOUP konsorcjum potwierdziło, iż posiada pełną wiedzę o treści kontraktu głównego wraz z załącznikami oraz zobowiązało się przejąć całą odpowiedzialność wykonawcy według kontraktu głównego w stosunku do robót podwykonawstwa. Zatem konsorcjum firm: A. spółka z o.o. oraz I. spółka z o.o. znało treść zasadniczych dokumentów, na podstawie których realizowano ww. inwestycję oraz znało uczestników procesu inwestycyjnego. Konsorcjum znało więc zapis listu intencyjnego, że w razie niezawarcia przez M. spółkę z o.o. i H. S.A. właściwej umowy podwykonawczej do dnia 30 września 2013 r. M. spółka z o.o. nabywa uprawnienie do scedowania wszystkich umów z dalszymi podwykonawcami, umów dostaw etc., w zakresie objętym listem intencyjnym na H. S.A. Powyższy zapis listu intencyjnego został doprecyzowany w punkcie 17.4 WOUP, w którym to M. spółka z o.o. - jako wykonawca zobowiązała się scedować na generalnego wykonawcę (H. S.A.) lub zamawiającego (Miasto W.) umowę podwykonawstwa wraz ze wszelkimi wynikającymi z niej korzyściami, na wypadek przerwania kontaktu przez generalnego wykonawcę.

Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że polecenie H. S.A. z dnia 10 marca 2014 r., nakazujące A. spółce z o.o. przerwanie wszelkich prac budowlanych i opuszczenie placu budowy do dnia 14 marca 2014 r., nie zwalniało A. spółki z o.o. z obowiązku wykonania umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. wobec powoda. M. spółka z o.o. i H. S.A. nie zawarły bowiem właściwej umowy podwykonawstwa, skutkiem czego H. S.A. przejęła zobowiązania wobec konsorcjum wynikające z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. Przyczyną wezwania z dnia 10 marca 2014 r. do opuszczania placu budowy było niezawarcie przez M. spółkę z o.o. umowy podwykonawstwa z H. S.A. jako

generalnym wykonawcą inwestycji. Błędnie więc przyjął Sąd Okręgowy, że A. z o.o. nie miała obowiązku stosować się do poleceń H. S.A. sformułowanych w piśmie z dnia 10 marca 2014 r. Z zapisów punktu 8.2. WOUP wynika bowiem, że „podwykonawca w stosunku do Robót Podwykonawstwa będzie stosował się do poleceń i decyzji Generalnego Wykonawcy i Inżyniera, ale tylko tych które są mu przekazane i potwierdzone jako polecenia Wykonawcy. (...) Żadne z poleceń lub decyzji nie zwalnia Podwykonawcy z odpowiedzialności za prawidłowe wykonanie Robót Podwykonawstwa zgodnie z wymaganiami Dokumentów Umowy Podwykonawstwa, zgodnie z przepisami prawa i zasadami wiedzy technicznej, chyba że w terminie 2 dni od otrzymania takiego polecenia lub decyzji Podwykonawca zawiadomi Wykonawcę pismem zawierającym wyczerpujące uzasadnienie, iż zastosowanie się do danego polecenia lub decyzji zagraża prawidłowości wykonania Robót Podwykonawstwa lub Robót, a Wykonawca poinformuje Podwykonawcę, iż Generalny Wykonawca i Zamawiający podtrzymał taką decyzję lub polecenie”.

Polecenie z dnia 10 marca 2014 r. wydane przez generalnego wykonawcę A. spółce z o.o. nie dotyczyło sposobu wykonywania robót podwykonawstwa (objętych umową z dnia 27 sierpnia 2013 r.) ani zmiany ich zakresu, a zatem nie można polecenia tego zaliczyć do poleceń, o których mowa w punkcie 8.1. WOUP. Polecenie to należało zakwalifikować do tych, do których zastosowanie się „zagrażało prawidłowości wykonania Robót Podwykonawstwa”. Właśnie tak zakwalifikowała to polecenie A. spółka z o.o., która poinformowała M. spółkę z o.o. o uzyskaniu powyższego polecenia od generalnego wykonawcy oraz zwróciła się z prośbą o dostarczenie dokumentów potwierdzających uprawnienie M. spółki z o.o. do przebywania na placu budowy, a to m.in. umowy podwykonawczej z generalnym wykonawcą zaakceptowanej przez zamawiającego (Miasto W.). M. spółka z o.o. nigdy nie przekazała A. spółce z o.o. żądanych dokumentów, ponieważ takimi nie dysponował.

A. spółka z o.o. pozostawała w gotowości do wykonywania obowiązków z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r., przy jednoczesnym braku obiektywnych możliwości wywiązania się z tych obowiązków wobec powoda. W dacie wystąpienia przez H. S.A. z żądaniem opuszczenia placu budowy przez A.

spółkę z o.o., powód nie był już uczestnikiem procesu inwestycyjnego i nie miał żadnych uprawnień do przebywania na placu budowy, a tym bardziej do dysponowania nim. Błędne jest więc ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby powód w tym czasie udostępniał plac budowy A. spółce z o.o., a Spółka ta mimo to nie wykonywała swoich zobowiązań wobec powoda. Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z przeprowadzonymi dowodami, ustalił, że H. S.A. i M. spółka z o.o. nie zrealizowały obowiązków wynikających z dokumentu „List intencyjny”. Powód wykonał całość swoich zobowiązań wynikających z listu intencyjnego i otrzymał z tego tytułu od H. S.A. pełne wynagrodzenie. Wbrew też ustaleniom Sądu Okręgowego, w marcu 2014 r. powód nie miał obiektywnych możliwości udostępnienia konsorcjum placu budowy.

Ustalając, że A. spółka z o.o. nie wykonała zobowiązań wynikających z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. wobec powoda, Sąd pierwszej instancji pominął fakt, od dnia 1 października 2013 r., na skutek niezawarcia przez powoda z generalnym wykonawcą właściwej umowy podwykonawczej, powód przestał być uczestnikiem procesu inwestycyjnego, a zatem nie miał również uprawnień do wydawania poleceń A. spółce z o.o.

Wobec niezawarcia umowy podwykonawczej zastosowanie znalazły zapisy Listu intencyjnego i WOUP z dnia 27 sierpnia 2013 r., skutkiem czego H. S.A. przejęła zobowiązania powoda wobec jego podwykonawcy tj. konsorcjum firm: A. spółki z o.o. oraz I. spółki z o.o. Z tych przyczyn nie było uzasadnienia do postawienia A. spółce z o.o. zarzutu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. Zwłaszcza, że jak wynika z protokołu odbioru robót z dnia 14 marca 2014 r. H. S.A. - jako przejmujący potwierdziła, że prace wykonane do tego dnia przez A. spółkę z o.o. - jako przekazującego są dobrej jakości i zostały wykonane zgodnie z dokumentacją techniczną oraz projektem. A. spółka z o.o. przystąpiła do realizacji obowiązków wynikających z umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. zaraz po jej podpisaniu z powodem i prace te wykonywała zgodnie z harmonogramem nieprzerwanie do dnia 10 marca 2014 r., kiedy to H. S.A. wydała jej polecenie opuszczenia placu budowy. Po przejęciu przez H. S.A. zobowiązań

wobec A. spółki z o.o., ta ostatnia realizowała obowiązki wynikające z umowy podwykonawstwa w dalszym ciągu, ale już na rzecz H. S.A.

Konsekwencją powyższych ustaleń jest uznanie za bezskutecznego oświadczenia powoda z dnia 31 marca 2014 r. o odstąpieniu od umowy podwykonawstwa złożonego wobec A. spółki z o.o. oraz uznanie za nieuzasadnionego obciążenia tej Spółki - na podstawie punktu 18.5. WOUP - karą umowną.

Uznanie przez Sąd Apelacyjny za bezskutecznego oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy podwykonawstwa złożonego dnia 31 marca 2014 r. wobec konsorcjum, czyniło nieaktualnym ustalenie Sądu Okręgowego o bezzasadności oświadczenia A. z dnia 1 kwietnia 2014 r. o odstąpieniu od umowy, jako złożonego już po odstąpieniu przez powoda od umowy.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową ocenę Sądu Okręgowego bezskuteczności oświadczenia pozwanego złożonego dnia 22 września 2014 r. o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego dnia 1 października 2013 r.

Wobec ustalenia, że w sprawie nie zaszedł materialny wypadek gwarancyjny w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania przez zlecającego świadczenia, które sporna gwarancja zabezpieczała, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Czyniło to bezprzedmiotowym zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną przez powoda. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie w wyniku błędnej wykładni oświadczenia woli przeciwnika skargi złożonego w treści gwarancji ubezpieczeniowej z dnia 1 października 2013 r. (zwana dalej „gwarancją”), że obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizuje się dopiero w wyniku wykazania przez beneficjenta gwarancji, iż doszło do powstania po jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej oraz w konsekwencji przyjęcie, że gwarancja miała w badanej sprawie charakter kauzalny;

- art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. w zw. z art. 647 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie w wyniku błędnej wykładni oświadczenia woli H. S.A. oraz skarżącego zawartych w treści „Zlecenia wstępnego (listu intencyjnego)”, iż wynikająca ze Zlecenia wstępnego umowa ma charakter nienazwany oraz tymczasowy, podczas gdy w istocie stanowiła ona umowę podwykonawstwa robót budowlanych i dostaw, a także nie miała znamion tymczasowości oraz w konsekwencji przyjęcie, że A. spółka z o.o. nie miała możliwości realizacji zobowiązań przyjętych w umowie podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r.;

- art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie w wyniku błędnej wykładni umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. oraz zlecenia wstępnego, że H. S.A. pozostawała uprawniona do przejęcia zobowiązań wobec A. spółki z o.o., co w konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, usprawiedliwiało nienależyte wykonanie umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. przez A. spółkę z o.o.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku oceny części materiału dowodowego, jakimi pozostawały zeznania świadka K. M. oraz strony M. M. w odniesieniu do ustalenia, iż skarżący w dacie wystąpienia H. S.A. z żądaniem opuszczenia placu budowy nie był już uczestnikiem procesu inwestycyjnego, nie dysponował placem budowy i nie miał żadnych uprawnień do wydawania jakichkolwiek poleceń A. spółce z o.o., co w konsekwencji miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez ustalenie, że A. spółka z o.o. należało realizować umowę podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. i uznanie za bezskuteczne oświadczenia o odstąpieniu skarżącego z dnia 31 marca 2014 r.;

- art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 i art. 382 oraz art. 316 k.p.c. poprzez pominięcie w wyroku oceny części materiału dowodowego, jakimi pozostawały zeznania świadka K. M. oraz strony M. M. w odniesieniu do ustalenia dalszej, tj. po 30 września 2013 r. realizacji postanowień Zlecenia wstępnego, co w konsekwencji

miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez ustalenie, że A. spółka z o.o. należycie realizował umowę podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. i uznanie za bezskuteczne oświadczenia o odstąpieniu skarżącego z dnia 31 marca 2014 r. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu Apelacyjnego w [...] do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie Sąd drugiej instancji wskazał, że dla rozstrzygnięcia sprawy podstawowe znaczenie miało określenie, czy pozwany będący gwarantem w sporze o zapłatę beneficjentowi gwarancji sumy gwarancyjnej na podstawie gwarancji ubezpieczeniowej, mógł bronić się zarzutem wynikającym ze stosunku podstawowego - łączącego powoda ze zleceniodawcą gwarancji (A. spółką z o.o.) – nieprzysługiwania powodowi roszczenia o zapłatę kary umownej przeciwko A. spółce z o.o. Przyjmując, że pozwany mógł w sprawie podnieść ten zarzut, Sąd Apelacyjny przyjął, że jest to konsekwencją ukształtowania umowy gwarancji ubezpieczeniowej łączącej powoda i pozwanego jako stosunku o charakterze kauzalnym, a nie abstrakcyjnym.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji przedstawił szeroki wywód teoretyczny wyjaśniający istotę umowy gwarancji ubezpieczeniowej. Nie powielając tych rozważań, na potrzeby rozpoznania skargi kasacyjnej należy jedynie wskazać, że w odniesieniu do umowy gwarancji ubezpieczeniowej przyjmuje się, że strony mogą ją ukształtować jako umowę o charakterze kauzalnym bądź abstrakcyjnym. W przypadku umowy o charakterze kauzalnym spornym zagadnieniem jest, czy przyczyną prawną powstania zobowiązania gwaranta jest umowa zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, czy też treść stosunku podstawowego. Nawet jednak wtedy, gdy umowa gwarancji ubezpieczeniowej ma charakter kauzalny, a przyczyny prawnej zawarcia tej umowy upatruje się w treści stosunku podstawowego łączącego beneficjenta gwarancji z jej zleceniodawcą, to przyjmuje się, że ze względu na cechę nieakcesoryjności zobowiązania gwaranta ma on i tak ograniczony zakres zarzutów, które może podnosić ze stosunku

podstawowego. Jak wskazano w piśmiennictwie, abstrahując od postanowień zawartych w konkretnych umowach gwarancji ubezpieczeniowej, gwarant może podnosić zarzuty nieistnienia stosunku podstawowego, bezwzględnie nieważności czynności prawnej kreującej stosunek podstawowy oraz umorzenia obowiązku świadczenia zabezpieczonego wskutek jego spełnienia. Nie ma przeszkód, aby strony umowy gwarancji ubezpieczeniowej rozszerzyły ponad wskazany zakres zarzutów przysługujących gwarantowi w stosunku do beneficjenta gwarancji, a nawet przewidziały, że ten ostatni musi wykazać zasadność zabezpieczonych roszczeń wynikających ze stosunku podstawowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż użycie w dokumencie zawierającym postanowienia gwarancji ubezpieczeniowej (podobnie jak w przypadku gwarancji bankowej), że suma gwarancji płatna jest na pierwsze żądanie albo, że jest ona bezwarunkowa, powoduje, iż umowie gwarancji nadano cechy zobowiązania abstrakcyjnego. Taka cecha gwarancji ubezpieczeniowej powoduje, że żadna ze stron gwarancji ubezpieczeniowej nie może podnosić zarzutów nieważności *causae* bądź jej odpadnięcia niezależnie od tego, czy przyczyny prawnej powstania zobowiązania gwaranta upatruje się w umowie zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, czy też w treści stosunku podstawowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r., I CSK 102/03, nie publ. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 146).

Sąd Apelacyjny przyjął, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej ma charakter kauzalny, a w konsekwencji pozwany mógł podnieść przeciwko powodowi jako beneficjentowi gwarancji zarzuty ze stosunku podstawowego na skutek wykładni dokumentu gwarancji wystawionej przez pozwanego, którego treść zaakceptowana przez powoda składała się na stosunek umowny łączący strony. Sąd drugiej instancji przed dokonaniem wykładni umowy łączącej powoda jako beneficjenta gwarancji ubezpieczeniowej z pozwanym jako gwarantem - jako jednego z elementów trójstronnego stosunku prawnego określanego ogólnie gwarancją - odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 168) dotyczącej zasad wykładni oświadczeń woli wynikających z art. 65 k.c., w której wyjaśniono, że na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na

kryterium subiektywnym i obiektywnym. Stosowanie kombinowanej wykładni do czynności prawnych obejmuje dwie fazy. W pierwszej ustala się i uznaje za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest rzeczywista wola stron (kryterium subiektywne). Jeżeli jednak strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, przechodzi się do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Ponadto w odniesieniu do oświadczeń woli mających formę pisemną ich sens ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, w którym zawarto oświadczenia woli. W procesie interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym związków treściowych między zawartymi w tekście postanowieniami. Należy również uwzględnić okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, a także cel oświadczenia woli wyrażony w tekście lub wywiedziony na podstawie postanowień zawartych w oświadczeniu woli.

Mimo wskazania przez Sąd Apelacyjnych prawidłowych reguł wykładni oświadczeń woli wynikających z art. 65 k.c., Sąd ten nie zastosował ich w sposób prawidłowy przy wykładni umowy gwarancyjnej łączącej powoda z pozwanym, bowiem bez szerszej motywacji - odwołując się tylko do jednego z postanowień dokumentu gwarancji, w którym wskazano, że gwarancja zabezpiecza roszczenia powoda przysługujące mu m.in. w razie nienależytego wykonania umowy podwykonawczej przez zleceniodawcę - uznał, że „należało przyjąć, że powód i pozwany rozumieli postanowienia umowy gwarancji ubezpieczeniowej w jednakowy sposób”, tj. że obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizuje się w wyniku spełnienia nie tylko przesłanki formalnej polegającej na zgłoszeniu w sposób przewidziany w dokumencie gwarancji żądania przez beneficjenta gwarancji gwarantowi, ale także przesłanki materialnej polegającej na wykazaniu przez powoda, że doszło do powstania po jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej przez zleceniodawcę (A. spółkę z

o.o.). Konsekwencją tego stanowiska było przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej łącząca powoda z pozwanym miała charakter kauzalny, co polegało na tym, że powstanie obowiązku zapłaty przez pozwanego sumy gwarancyjnej na podstawie gwarancji ubezpieczeniowej było uzależnione od wykazania przez beneficjenta gwarancji istnienia jednego z roszczeń beneficjenta wynikającego ze stosunku podstawowego łączącego go ze zleceniodawcą gwarancji.

Sąd drugiej instancji, dokonując wykładni oświadczeń woli składających się na umowę gwarancji ubezpieczeniowej, w istocie poprzestał na zastosowaniu kryterium subiektywnego, skoro przyjął, że strony rozumiały w jednakowy sposób postanowienia umowy gwarancji, mimo braku ku temu dostatecznych podstaw. Przeciwno temu, że strony rozumiały jednakowo postanowienia umowy gwarancji ubezpieczeniowej świadczy zarówno postawa procesowa stron, jak również inne, pominięte w procesie wykładni przez Sąd drugiej instancji postanowienia umowne, co uzasadniało konieczność zastosowania przy wykładni oświadczeń woli także kryterium obiektywnego. Zdaniem powoda wyrażanym konsekwentnie w trakcie postępowania, umowa gwarancji ubezpieczeniowej miała charakter abstrakcyjny, co oznaczało brak powiązania kauzalnego zobowiązania gwaranta nie tylko z umową zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej łączącej pozwanego ze zleceniodawcą gwarancji (A. spółką z o.o.), ale także ze stosunkiem podstawowym, tj. umową łączącą powoda ze zleceniodawcą gwarancji. W konsekwencji twierdził, że pozwany nie może podnosić zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego, a obowiązek spełnienia przez pozwanego świadczenia przewidzianego w gwarancji aktualizował się po spełnieniu wyłącznie wymagań formalnych przewidzianych w dokumencie gwarancyjnym związanych ze zgłoszeniem żądania zapłaty sumy gwarancyjnej przez pozwanego jako gwaranta. Natomiast pozwany konsekwentnie twierdził, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej miała charakter kauzalny, co oznaczało uzależnienie powstania odpowiedzialności gwaranta od powstania roszczenia powoda w stosunku do zleceniodawcy gwarancji ze stosunku podstawowego zabezpieczonego gwarancją. Oczywiście nie można wykluczyć sytuacji, w której w chwili złożenia oświadczeń woli strony w sposób jednakowy rozumieją poszczególne ich postanowienia,

a dopiero po ich złożeniu w celu uniknięcia negatywnych dla nich konsekwencji prawnych tylko na etapie postępowania sądowego zmieniają swoje stanowisko co do określonej interpretacji tych oświadczeń woli. Jednakże ustalenie takiego stanu rzeczy wymaga przeprowadzenia odpowiednich dowodów na okoliczność, że strony w chwili złożenia oświadczeń woli w jednakowy sposób rozumiały znaczenie ich sens. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby strony dopiero na etapie postępowania sądowego w sposób odmienny interpretowały postanowienia dokumentu gwarancyjnego. Dla przyjęcia, że strony jednakowo interpretowały postanowienia umowy gwarancyjnej w ten sposób, że wskazały także materialną przesłankę odpowiedzialności pozwanego polegającą „na wykazaniu przez beneficjenta (powoda), że doszło do powstania po jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej przez zleceniodawcę (A. spółkę z o.o.)” nie było wystarczające odwołanie się tylko do jednego z fragmentów dokumentu gwarancyjnego z pominięciem innych jego postanowień. Odnosząc się do tego bardziej szczegółowo należy zauważyć, że w dokumencie gwarancji nie ma postanowienia *expressis verbis* przewidującego, że zgłoszenie przez powoda żądania zapłaty sumy gwarancyjnej przez pozwanego jest uwarunkowane obowiązkiem wykazania przez powoda jako beneficjenta gwarancji przysługiwania mu roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy podwykonawczej. Ponadto Sąd Apelacyjny nie skonfrontował powołanego przez siebie fragmentu dokumentu gwarancyjnego z innymi postanowieniami tego dokumentu, zgodnie z którymi pozwany zobowiązał się wobec powoda nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartej umowy, do zapłaty każdej żądanej przez beneficjenta kwoty (...) w przypadku, gdy zleceniodawca nie wykonał lub nienależycie wykonał zaciągnięte zobowiązanie umowne oraz z tytułu kar umownych wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. albo w przypadku, gdyby beneficjent wbrew zaciągniętemu zobowiązaniu nie usunął stwierdzonych wad i usterek. Użycie takich sformułowań na dokumencie gwarancji ubezpieczeniowej albo bankowej, niezależnie od stanowisk prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym, w myśl stanowiska judykatury, mającego znaczący wpływ na praktykę obrotu gospodarczego, świadczy

co do zasady o abstrakcyjnym i nieakcesoryjnym charakterze zobowiązania gwaranta, a w konsekwencji o zamiarze wyłączenia możliwości podnoszenia przez gwaranta wobec beneficjenta zarzutów wynikających z tzw. stosunku podstawowego, a nie o kauzalnym charakterze gwarancji umożliwiającej podnoszenie przez gwaranta takich zarzutów. Niezależnie od powyższego należy wyraźnie odróżnić możliwość podnoszenia przez gwaranta zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego od kwestii ciężaru dowodu wystąpienia materialnego wypadku gwarancyjnego. Przyjęcie bowiem, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej została ukształtowana w ten sposób, że gwarant może podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego, w szczególności zarzut nieistnienia wierzytelności zabezpieczonej, nie przesądza zarazem o tym, że beneficjent gwarancji musi również, żądając zapłaty przez gwaranta sumy gwarancyjnej, wykazać istnienie tej wierzytelności. W tym kontekście należy wskazać, że nawet Sąd Apelacyjny w ogólnych uwagach dotyczących stosunku gwarancji przyjął, iż umowie gwarancji powinno być jednoznaczne postanowienie nakładające na beneficjenta gwarancji obowiązek wykazania zaistnienia materialnego wypadku gwarancyjnego. Następnie jednak niekonsekwentnie przyjął, mimo braku w dokumencie gwarancji wystawionej przez pozwanego takiego postanowienia, że powoda obciążał obowiązek wykazania zaistnienia materialnego wypadku gwarancyjnego.

Sięgnięcie w procesie wykładni oświadczeń woli do kryterium obiektywnego wymaga także zbadania celu gospodarczego, jaki zamierzały osiągnąć strony składając określone oświadczenie woli, co w okolicznościach sprawy wymagało analizy nie tylko dokumentu gwarancyjnego, ale także okoliczności towarzyszących złożeniu tego oświadczenia, w tym uwzględnienia stosunku prawnego łączącego beneficjenta gwarancji (powoda) z jej zleceniodawcą (A. spółką z o.o.), w którym przewidziano ten rodzaj zabezpieczenia (pkt 2.2 WOUP umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r.) zrealizowany następnie przez zlecenie przez kontrahenta powoda udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej przez pozwanego. Nie przesądzając tej kwestii, pominiętej przez Sąd Apelacyjny, należało mieć na względzie, że zabezpieczenie w formie gwarancji (ubezpieczeniowej, bankowej) jest stosowane w obrocie gospodarczym przede

wszystkim dlatego, że daje beneficjentowi silne zabezpieczenie przed niewypłacalnością kontrahenta ze stosunku podstawowego, za którego w razie wystąpienia przewidzianych w umowie gwarancji warunków dokonuje zapłaty gwarant będący zakładem ubezpieczeń albo bankiem, a więc podmiot, którego ryzyko niewypłacalności jest niewielkie. Ponadto ten rodzaj zabezpieczenia jest stosowany dlatego, że gwarantuje łatwą drogę zaspokojenia powstałych roszczeń tylko przez konieczność zgłoszenia przez beneficjenta gwarancji, w sposób przewidziany w dokumencie gwarancji, żądania w stosunku do gwaranta bez konieczności żmudnego wykazywania jego zasadności. Przy tej formie zabezpieczenia odpada więc ryzyko prowadzenia przez beneficjenta gwarancji długiego i skomplikowanego sporu sądowego z gwarantem; beneficjenta gwarancji nie obciąża bowiem ciężar wykazania zasadności istnienia i wysokości roszczenia ze stosunku podstawowego z uwagi na wyłączenie, co do zasady, możliwości podnoszenia przez gwaranta zarzutów ze stosunku podstawowego. Przyjęcie, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej ma charakter kauzalny, a w konsekwencji gwarant może podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego, czy też nawet oczekiwać wykazania przez beneficjenta zasadności roszczeń wynikających ze stosunku podstawowego oznaczałoby, że strony tego stosunku prawnego zrezygnowały z typowych skutków związanych z taką formą zabezpieczenia, zbliżając ją do innych prawnych form zabezpieczenia roszczeń w postaci poręczenia, czy też wystawienia weksla *in blanco*.

Z tych względów za uzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przy wykładni oświadczenia woli złożonego w treści gwarancji ubezpieczeniowej z dnia 1 października 2013 r., co miało wpływ na uznanie, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej ma charakter kauzalny, a w konsekwencji także, iż obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizuje się dopiero w wyniku wykazania przez beneficjenta gwarancji, iż doszło do powstania po jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej. Kwestia ta wymaga ponownej oceny przez sąd *meriti*.

Za uzasadnione należy uznać także zarzuty naruszenia prawa materialnego odnoszące się do oceny Sądu drugiej instancji, czy powodowi przysługiwało roszczenie przeciwko A. spółce z o.o. Trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej

wadliwą ocenę Sądu drugiej instancji, że umowa z dnia 22 sierpnia 2013 r. zawarta pomiędzy H. S.A. oraz M. spółką z o.o. zatytułowana „Zlecenie wstępne (list intencyjny)” miała charakter tymczasowy i przestała wiązać strony z tej przyczyny, że zawierała postanowienie, iż jej strony zobowiązały się nie później niż do dnia 30 września 2013 r. zawrzeć właściwą umowę podwykonawstwa na uzgodnionych warunkach, zgodnie ze wzorem zatwierdzonym przez zamawiającego (Miasto W.). Z takiego, wyżej powołanego postanowienia umownego nie można wywieść wprost logicznie uzasadnionego wniosku, że skutkiem niezawarcia przez strony tej umowy innej „właściwej” umowy podwykonawstwa do dnia 30 września 2013 r. było wygaśnięcie stosunku wynikającego z zawartej w dniu 22 sierpnia 2013 r. umowy. Jak już to wcześniej wskazano, prawidłowa interpretacja jednego z postanowień umowy nie może być dokonana bez konfrontacji analizowanego postanowienia umowy z jej pozostałymi postanowieniami, a także innymi okolicznościami dotyczącymi w tym przypadku relacji prawnych łączących H. S.A., M. spółkę z o.o. i A. spółkę z o.o. już po dniu 30 września 2013 r. W szczególności, przyjmując charakter tymczasowy umowy z dnia 22 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zaniechał odniesienia się chociażby do postanowienia pkt 13 zlecenia wstępnego (listu intencyjnego), według którego w przypadku nie zaakceptowania przez zamawiającego przekazanego mu projektu umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą lub niepodpisania tego dokumentu przez wykonawcę i podwykonawcę do dnia 30 września 2013 r., podwykonawcy, a więc M. spółce z o.o. przysługiwało prawo do zaprzestania realizacji powierzonych mu listem intencyjnym robót (pkt 13a) oraz do scedowania wszystkich umów z dalszymi podwykonawcami, umów dostaw etc. z zakresie objętym niejszym litem intencyjnym na wykonawcę (tj. H. S.A.) (...) a wykonawca będzie zobowiązany do zapłaty podwykonawcy za wykonane przez niego roboty do dnia odstąpienia od niniejszego listu intencyjnego. Należy także wskazać na pominięte przez Sąd Apelacyjny postanowienie pkt 2 zlecenia wstępnego (listu intencyjnego) z dnia 22 sierpnia 2013 r., w którym strony przewidziały, że podwykonawca potwierdzając akceptację niniejszego dokumentu zobowiązuje się do rozpoczęcia realizacji powierzonych robót w terminie 27.08.2013 r. i do ich wykonania zgodnie z terminami określonymi w Harmonogramie Realizacji Zadania, który wykonawca

przekazać podwykonawcy przy odrębnej korespondencji. Sąd nie ustalił, czy terminy, o których mowa w powołanym postanowieniu Zlecenia wstępnego (listu intencyjnego), upływały przed dniem 30 września 2013 r., czy też po tej dacie, co ma znaczenie dla oceny, czy ta umowa miała tylko charakter tymczasowy. Sąd drugiej instancji wskazał dodatkowo, że zapis zawarty w zleceniu wstępnym dotyczący „scedowania wszystkich umów” został doprecyzowany w pkt. 17. 4 WOUP (Przerwanie Kontraktu Głównego). Sąd Apelacyjny pominął jednak analizę, czy w okolicznościach sprawy ziściły się wszystkie przewidziane w tym postanowieniu przesłanki jego zastosowania, jak również nie odniósł się do tego, że w tej klauzuli umownej wskazano, że to na życzenie generalnego wykonawcy i zamawiającego wykonawca sceduje na generalnego wykonawcę lub zamawiającego umowę podwykonawstwa wraz z wszelkimi wynikającymi z niej korzyściami. Z powołanych wyżej postanowień zlecenia wstępnego (listu intencyjnego), nawet analizowanych z uwzględnieniem postanowienia pkt 17.4 WOUP wynika, że jeżeli do dnia 30 września 2013 r. nie zostanie zaakceptowany przez zamawiającego przekazany mu projekt umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą lub nie doszło do podpisania umowy przez wykonawcę i podwykonawcę, to umowa z dnia 22 sierpnia 2013 r. miała nadal obowiązywać, natomiast to podwykonawca (M. spółka z o.o.) uzyskiwał uprawnienie do jej zakończenia, o czym świadczy sformułowanie o możliwości zaprzestania realizacji tej umowy przez podwykonawcę oraz do scedowania wszystkich umów z dalszymi podwykonawcami. W tym ostatnim wypadku - jak się wydaje i co nie zostało także bliżej wyjaśnione przez Sąd drugiej instancji - nie chodziło o cesję (przelew) wierzytelności rozumieniu art. 509 k.c., lecz o możliwość przekształcenia podmiotowego stosunków umownych polegającego na kontynuowaniu zawartej przez podwykonawcę (M. spółkę z o.o.) umów z dalszymi podwykonawcami z tym, że w miejsce M. spółki z o.o. miała wejść H. S.A. (wykonawca według terminologii zlecenia wstępnego (listu intencyjnego) z dnia 22 sierpnia 2013 r.) lub zamawiający (Miasto W., według terminologii WOUP). Z powołanych postanowień zlecenia wstępnego (listu intencyjnego) oraz WOUP nie wynika, jakoby - tak jak to przyjął Sąd Apelacyjny - skutek w postaci „cesji umowy podwykonawstwa” (zmiany podmiotowej) następował automatycznie, czy to po upływie terminu

przewidzianego w pkt. 11 zlecenia wstępnego, czy też na skutek jednostronnej czynności H. S.A. lub Miasta W., lecz, że wymagało to czynności podjętej przez powoda. Tylko ubocznie można wskazać, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika nawet jasno, kiedy nastąpił skutek w postaci wyeliminowania powoda ze stosunku umownego łączącego go m.in. z A. spółką z o.o. na podstawie umowy podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. i wejścia w miejsce powoda H. S.A.

W skardze kasacyjnej trafnie również zarzucono, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny wniosku, że A. spółka z o.o. była zobowiązana do stosowania się do polecenia H. S.A. o konieczności przerwania prac wykonywanych na rzecz M. spółki z o.o. i opuszczenia placu budowy z uwagi na treść postanowienia pkt. 8.1 WOUP nastąpiło bez analizy wszystkich przewidzianych w tym postanowieniu warunków uzasadniających stosowanie się podwykonawcy do polecenia generalnego wykonawcy (H. S.A.). Z tych względów za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. w zw. z art. 647 k.c.

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa procesowego może być tylko takie uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zdaniem skarżącego, w wyniku zarzucanych w skardze kasacyjnej uchybień przepisów prawa procesowego - polegających na nieuwzględnieniu i pominięciu oceny części materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. M. oraz strony M. M. - doszło do błędnego ustalenia, że w dacie wystąpienia H. S.A. z żądaniem opuszczenia placu budowy powód nie był już uczestnikiem procesu inwestycyjnego, nie dysponował placem budowy i nie miał żadnych uprawnień do wydawania jakichkolwiek poleceń A. spółce z o.o., co w konsekwencji miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez ustalenie, że A. spółka z o.o. należycie realizowała umowę podwykonawstwa z dnia 27 sierpnia 2013 r. i uznanie za bezskuteczne oświadczenia powoda z dnia 31 marca 2014 r. o odstąpieniu od umowy. Należy jednak zauważyć, że wyżej przedstawione ustalenia i oceny prawne Sądu Apelacyjnego były konsekwencją zastosowania w sposób wadliwy przepisów prawa materialnego dotyczących zasad wykładni oświadczeń woli w odniesieniu do procesu wykładni umowy gwarancji ubezpieczeniowej, zlecenia wstępnego (listu intencyjnego) z dnia 22 sierpnia 2013 r. oraz umowy podwykonawstwa

z dnia 27 sierpnia 2013 r., a więc okoliczności wynikających z dokumentów, których istnienia i treści żadna ze stron nie kwestionowała. W tej sytuacji zarzucane uchybienie procesowe Sądu drugiej instancji nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

jw

l.n